

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, wtorek 2 października 1945 r.

Nr 183

Wojsko Polskie zjednoczone dokoła Naczelnego Wodza

WARSZAWA (Polpress). W dniu 29 września br. marsz. Michał Żymierski obchodził dzień swoich imiennin. Z wszystkich zakątków Polski od Buga po Sudety i Szczecin popłynęły do Naczelnego Wodza żołnierskie gratulacje, adresy, depesze. Żołnierze i podoficerowie, generałowie dali wyraz uczuciom głębokiej miłości i przywiązania do naczelnego wodza. Rankiem 29 września w gmachu Naczelnego Wodza marsz. Żymierski przyjął delegację Sztabu Generalnego Głównego Zarządu Wychowania Politycznego i delegację szkół

wojskowych, które złożyły mu życzenia. We wszystkich jednostkach Wojska Polskiego w dniu tym na uroczystych zbiórkach żołnierze wysłuchali mów o Naczelnym Wodzu.

Gen. Eisenhower o sytuacji w Rzeszy

NOWY JORK (Polpress). Departament USA ogłosił sprawozdanie złożone przez gen. Eisenhowera w sprawie sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Gen. Eisenhower zapowiedział, że polityka usuwania hitlerowców z życia gospodarczego i administracji publicznej będzie wzmocniona. Dotychczas aresztowano 80 tysięcy hitlerowców, a 10 tysięcy usunięto z posad. Z 30 tys. hitlerowców zdołało się ukryć w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Jednakże amerykańska policja jest na tropie i zostaną oni uwięzieni. Sprawozdanie stwierdza, że gospodarczo Niemcy są bardzo zniszczone.

Na skutek zniszczeń wojennych tylko około 10% przemysłu niemieckiego pracuje dla wojska. Sprawozdanie podkreśla, że należy zwiększyć wydobycie węgla, przez jego wywóz Niemcy mogą sobie zapewnić import środków żywnościowych. Tymczasem nie ma głodu, gdyż ludność cywilna może się wyżywić dzięki zapasom, które mając z dnia na dzień. Plan żywnościowy na rok 1946 przewiduje zwiększenie uprawy kartofli i zboża. Jeżeli chodzi o mięso, Niemcy będą musieli się za-

Przemówienie ambasadora Skrzyszewskiego o repatriacji i obecnym położeniu kraju

PARYŻ, 1. X. (Polpress). 28 września w ambasadzie w Paryżu ambasador Skrzyszewski wygłosił przemówienie w sprawie repatriacji do Polski i położeniu kraju. Emigracja

polska we Francji — powiedział ambasador Skrzyszewski — spotkała się z pełną oceną w kraju. Emigranci polscy we Francji będą świadomymi budowniczymi nowej Polski. Dokąd sprawa Waszego powrotu — mówi ambasador — nie będzie załatwiona, musicie pracować dla Francji, gdyż to wzmacnia obóz demokratyczny w Polsce. Ambasador Polski omówił również sprawę zażalen robotników Polski zapewniając, że polskie placówki dyplomatyczne będą przeprowadzały rejestrację pretensji do kapitału francuskiego. Nie wolno wam się demobilizować — zakończył ambasador Skrzyszewski. Wzywam was do walki z faszyzmem w kraju i na obczyźnie. Warunkiem zwycięstwa jest jedność naszego narodu.

Zwycięstwo partii lewicowych w wyborach we Francji

LONDYN, 1. X. (BBC). Prowizoryczne oświadczenia wyników wyborów uzupełniających departamentalnych, jakie odbyły się wczoraj we Francji, wskazują na zwycięstwo partii lewicowych.

PARYŻ (Polpress). W niedzielę odbyły się w 130 okręgach wybory uzupełniające do departamentalnych rad generalnych. W okręgach tych w zeszłą niedzielę żaden z wysuniętych kandydatów nie otrzymał wymaganej większości 50% głosów. W tym wypadku ordynacja wyborcza przewiduje ponowne wybory, przechodzą kandydaci, otrzymujący największą ilość głosów, a bezwzględna ilość głosów oddanych nie jest wymagana.

Stanowisko gen. Pattona wywołało oburzenie amerykańskiego społeczeństwa

LONDYN, 1. X. Korespondent agencji „Reuters” donosi z Frankfurtu n/Menem, że szef sztabu gen. Eisenhowera gen. Smil wezwał do siebie gen. Pattona, kierującego administracją Bawarii. Gen. Patton ma złożyć szczegółowe sprawozdanie ze swej pracy. Wezwanie gen. Pattona pozostaje w związku z jego oświadczeniem, że nie widzi konieczności usuwania hitlerowców z administracji Niemiec. Gen. Patton nie wykonał rozkazu gen. Eisenhowera, który polecił usunąć hitlerowców nie tylko ze stanowisk administracji,

ale również ze wszystkich stanowisk w przemyśle i handlu. Zachowanie gen. Pattona wywołało wielkie oburzenie wśród społeczeństwa amerykańskiego.

Oświadczenie przywódcy hinduskiego Kongresu Narodowego

NOWY JORK (Polpress). W związku z lądowaniem w Batawii oddziałów hinduskich przywódcy Narodowego Kongresu Barodit Ne-

rit oświadczył: „Wojska hinduskie nie powinny być używane do tłumienia ruchów wolnościowych innych narodów kolonialnych. Ruchy niepodległościowe wółów kolonialnych w Azji i Afryce spotykają się z całkowitym poparciem moralnym z naszej strony. Nasze siły zbrojne nie mogą być użyte przeciwko tym, których darzymy największą przyjaźnią”.

Liberałowie greccy bojkotują wybory

ATENY (Polpress). Prasa grecka doniosła, że wybory odbędą się w połowie grudnia według systemu wyborczego, zaproponowanego przez monarchistów. Przedstawiciele greckiej Partii Liberalnej zaprezentowali przeciwko ordynacji wyborczej proponowanej przez monarchistów i oświadczyli, że w tych warunkach Partia Liberalna nie będzie głosować w wyborach. Podobne oświadczenie złożyli przedstawiciele innych partii demokratycznych.

Zaburzenia w Bombaju

LONDYN (Polpress). Jak donosi agencja Reutersa podczas rozruchów w Bombaju zostało zabitych 25 osób, rannych 112. W okolicach objętych rozruchami wprowadzono godzinę policyjną i wzmożono posterunki wojskowe.

Wojsko radzieckie przekazuje 1800 obiektów rolnych Ministerstwu Rolnictwa i R. R. w okręgu mazurskim

WARSZAWA (Polpress). Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przejmie od wojsk radzieckich na terenie Okręgu Mazurskiego 1800 obiektów rolnych i przemysłu rolnego. W związku z tym

Wojewódzki Urząd Ziemski w Olsztynie zatrudni w najbliższym czasie około 2.000 administratorów i 800 buchaltów.

Wyjazd min. Józefa Becha

WARSZAWA (Polpress). Po kilku dniach pobytu wyjechał do Luksemburga w towarzystwie radcy Hausmana minister spraw zagranicznych Luksemburga Józef Bech.

List Rady Słoweńców amerykańskich do sekretarza stanu Byrnesa

NOWY JORK (Polpress). Sekretarz Rady Narodowej Słoweńców Kuchel oświadczył przedstawicielom prasy, że nada w imieniu 150 tysięcy Słoweńców, zamieszkałych w Ameryce, wystosowane do sekretarza stanu do Londynu pismo, które stwierdza między innymi:

„650 tysięcy Jugosłowian znajdujących się we Włoszech, pragnie się połączyć na nowo z Jugosławią. Terytorium, które zamieszkują

oni od przeszło tysiąca lat, musi być również przyłączone do Jugosławii.

Żądamy pomocy i sprawiedliwości dla ludności słoweńskiej, która była ofiarą faszyzmu i imperializmu włoskiego. Krajna julijska musi być zwrócona Jugosławii, do której należy na mocy prawa i według słuszności.

Komuniści i socjaliści węgierscy tworzą wspólny blok wyborczy

BUDAPEST, 1. X. — W dniu wczorajszym na Placu Bohaterów w Budapeszcie odbyła się potężna demonstracja partii socjalistycznej i komunistycznej, które tworzą wspólny blok wyborczy.

Rozwiązanie agencji „Domei”

NOWY JORK (Polpress). W Tokio odbyło się posiedzenie Zarządu oficjalnej japońskiej agencji prasowej „Domei”, na którym postanowiono zgodnie z rozporządzeniem gen. Mac Arthura rozwiązać agencję. Zarząd przyjął dymisję dyrektora naczelnego Nosuku Nunono. Nowa agencja pracować będzie nosiła nazwę „Fiodo”, co oznacza spółdzielnię. Nowa agencja prasowa będzie spóldzielnia 76 największych dzienników japońskich. Ważne zebranie udziałowców odbędzie się 14 października br.

Zamknięcie banków w Tokio

NOWY JORK (Polpress). Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich większych banków, które finansowały wojskowy przemysł japoński. O godz. 16:30 1 września główne banki i instytucje finansowe w Tokio zostały otoczone przez wojska. Urzędnikom kazano opuścić biura, a następnie zapieczetowano wejścia i postawiono przy nich warty. W tym samym czasie zostały zamknięte japońskie instytucje finansowe na całym obszarze okupacyjnym.

Japońska cenzura dyktuje jeszcze prasie

NOWY JORK (Polpress). Gen. Mac Arthur wydał rozkaz na mocy którego zabrania rządowi japońskiemu cenzurowania prasy japońskiej. Rozkaz ten pozostaje w związku z zarządzeniem władz japońskich, które zabroniły rozpowszechniania trzech dzienników japońskich ze sprawozdaniem ze spotkania gen. Mac Arthura z cesarzem Hiro-Hito.

Z konferencji Min. Spraw Zagr.

LONDYN (Polpress). Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że w niedzielę po południu odbyło się pod przewodnictwem sekretarza stanu USA Byrnesa posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które trwało do godziny 18:30. Sprawozdawcą dyplomatycznym agencji Reutersa donosi, że o godzinie 21:30 rozpoczęło się drugie posiedzenie Rady. Posiedzenie to poświęcone jest ostatecznej redakcji protokołu ob. ad i komunikatu oficjalnego, który będzie prawdopodobnie ogłoszony w poniedziałek rano.

Wiec Młodych w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). W dniu 29 września odbył się w Warszawie wiec młodzi, zebrany w związku z mającą się odbyć wkrótce międzynarodową konferencją młodzi w Londynie. Wśród osób zebranych w liczbie ponad tysiąc członków wszystkich organizacji młodziowskich weszła na salę delegacja młodzi radzieckiej oraz reprezentantka USA i O. J. organizacji młodziowskich Jugosławii. Po przywitaniu gości przewodniczący organizacji młodziowskich TUR tow. Obręcza omówił zadania, jakie stoją teraz w dobie wojennej przed młodzieżą całego świata i wzywał do serdecznej przyjaźni, jakie łączą młodzież polską z bohaterką młodzieżą radziecką. M. Kotow opowiedział o udziale młodzi radzieckiej w walkach frontowych i partyzanckich oraz o pracy tej młodzi, która w fabrykach i kółkachach wydatnością swej pracy pomogła Armii Czerwonej w osiągnięciu zwycięstwa nad niemieckim barbarzyńcą. Bohaterka Związku Radzieckiego ob. N. Trojan oddała pozdrowienia od radzieckich partyzantów dla młodzi polskiej. Milena Jurkiewicz przedstawiała młodzieży jugosła-

wiańskiej w krótkich słowach podkreśliła znaczenie zjednoczenia młodzieży jugosłowiańskiej w walce z resztkami faszyzmu. Przemówienia delegacji radzieckiej i jugosłowiańskiej przerywane były okrzykami na cześć generała Simusa Stalina i marsz. Tito, oraz bohaterów bratnich narodów. Następnie przemawiali z ramienia Związku Walki Młodych tow. Walczak, tow. Mazur, w imieniu Związku Młodzi Wiejskiej „Wici” i ob. Woldak jako przedstawiciel Związku Młodzi Demokratycznej. Zebrani na wiecu uchwaliли wysłać depeszę na światową konferencję młodziowską, w której pozdrawiają młodzież wszystkich krajów, życząc jej pomyślnej pracy.

Wojsko radzieckie przekazuje 1800 obiektów rolnych Ministerstwu Rolnictwa i R. R. w okręgu mazurskim

WARSZAWA (Polpress). Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przejmie od wojsk radzieckich na terenie Okręgu Mazurskiego 1800 obiektów rolnych i przemysłu rolnego. W związku z tym

Wojewódzki Urząd Ziemski w Olsztynie zatrudni w najbliższym czasie około 2.000 administratorów i 800 buchaltów.

Zasadnicze problemy nowej Jugosławii

W ambasadzie jugosłowiańskiej odbyła się w dniu 28 września konferencja prasowa, poświęcona najważniejszym zagadnieniom odrodzonej Jugosławii. Ambasador Bozo Ljumovic obrazował w sposób wyczerpujący licznie zgromadzonym dziennikarzom sprawę Frontu Narodowego, Triestu i Macedonii.

Front Narodowy to symbol jedności narodów Jugosławii i symbol zwycięstwa nad okupantem. Gdy w r. 1941 uciekli ci, którzy w okresie pokojowym stworzyli sobie monopol na patriotyzm i którzy spowodowali klęskę Jugosławii, gdy inni z tej klęki poszli na wspópracę z okupantem — lud Jugosławii sam podjął walkę. Wszystkie zdrowe, patriotyczne elementy bez względu na narodowość, wyznanie i przynależność partijną, przystąpiły do walki wyzwolenczej. Na terenach wyzwolonych przez partyzantów, jak również na terenach pozostających jeszcze pod okupacją, powstawały Komitety Frontu Wyzwolenia Narodowego. Komitety te istniały na wszystkich szczeblach, poczynając od wiejskiego, a kończąc na krajowym. Po całkowitym wyzwoleniu Jugosławii zwolano ogólny — krajowy Kongres Frontu Wyzwolenia Narodowego przekształcił się we Front Narodowy, a na jego czele stanął Główny Komitet, którego przewodniczącym jest marszałek Tito. Kongres uchwalił 32 podstawowe hasła, dotyczące zarówno polityki zagranicznej, jak i rozwoju wewnętrznego Jugosławii. Podstawowe hasła dotyczą suwerenności i ustroju demokratycznego federacyjnej Jugosławii, braterstwa i jedności narodów, wchodzących w skład federacji bałkańskiej i słowiańskiej solidarności, sojuszu z ZSRR, przyjaźni z narodami miłującymi pokój, walki przeciw faszyzmowi i reakcji, udziału mas narodu w pracy rządu, walki przeciw spekulacji, wyswobodzenia kobiet, poprawy bytu chłopów i robotników.

W skład Frontu Narodowego wchodzi wiele partii, jak np.: partia socjalistyczna, dwa stronnictwa chłopskie, partia demokratyczna z Popem na czele, partia komunistyczna, partia republikańska, chorwacka republikańska partia chłopska, niezależna partia demokratyczna, a nadto związki zawodowe, antyfaszystowska organizacja kobiet, licząca kilkadziesiąt tysięcy członków i antyfaszystowska organizacja młodzieży, licząca ponad milion członków.

Opozycja ma w Jugosławii swobodę działania. Demokratyczna partia z Milanem Grolm na czele stoi w opozycji do rządu. Grol do niedawna był wicepremierem i wystąpił z rządu pod pozorem, iż nie zgadza się z ordynacją wyborczą. Faktycznie Grol, który był członkiem rządów emigracyjnych w Londynie i związany był z Michajłowiczem, jest przeciwnikiem linii generalnej rządu. Grol nie mając poparcia w masach narodu, ogłasza się na pomoc międzynarodowej reakcji. Opozycja, mimo swobody działania, nie ma w Jugosławii znaczenia, gdyż olbrzymia większość narodu grupuje się we Frontie Narodowym.

Drugi omówiony na konferencji prasowej problem, to sprawa Triestu. Triest to pierwszej wojny światowej był trzecim co do wielkości portem na Morzu Śródziemnym. Gdy alianci przyznali Triest Włochom, rozpoczął się jego upadek. Port ten rozwój swój zawdzięcza zaplecziu słowiańskiemu, okolicie Triestu zamieszkałe są przez Słowian, a w samym mieście Słowianie wynoszą 40% ludności. Wobec zniszczeń wojennych Jugosławia nie ma innych portów do rozporządzenia. Włochy zaś mają do dyspozycji szereg doskonałych portów. Z tych wszystkich względów uzasadnione jest żądanie Jugosławii, aby Triest został jej przyznany.

Dalszy problem — to sprawa Macedonii. Macedończycy stanowią odrębny naród. Macedonia dzieli się na 3 części: Egipską, Wardarską i Piryńską. Najtragiczniejszy jest los mieszkających w Macedonii Egipskiej. Macedończycy przez wieki gnębieni byli przez Turków, a w ostatnich dziesięcioleciach także przez Greków. Gdy w roku 1912 w Macedonii Egipskiej znajdowało się ponad pół miliona Słowian — Macedończyków, to obecnie jest tam łącznie z Grekami i in-

nymi narodowościami, wszystkiego 260 tys. mieszkańców. Jest to najlepszy dowód polityki eksterminacyjnej, prowadzonej wobec Macedończyków.

Zarówno w wojnie bałkańskiej w r. 1912, jak i w pierwszej wojnie światowej, Macedończycy brali żywy udział w nadziei, że uzyskają wreszcie niepodległość. Nadzieje ich zostały zawiedzione. Także w drugiej wojnie światowej, Ma-

cedończycy wnieśli duży wkład do walki z okupantami. Jak dotychczas nie spotkali ich za to nagrody. Mieszkający Egipskiej Macedonii przeżywają znowu ciężkie dni, dziesiątki tysięcy uciekinierów przybywają do Jugosławii. Macedończycy domagają się rozwiązania zagadnienia ich ojczyzny na zasadzie samostanowienia narodów, zgodnie z Kartą Atlantycką.

Pamięć o wielkim zwycięstwie

MOSKWA. — Ustanowiony przez rząd radziecki medal za „zwycięstwo nad Japonią“ to pamięć o tych wielkich i sławnych wysiłkach żołnierzy, dzięki którym zwycięsko zakończyła się druga wojna światowa. Po rozbiciu Niemiec zjednoczonymi siłami narodów sprzymierzonych, faszystowska Japonia prowadziła dalej wojnę. Zmęczony świat oczekiwał z niecierpliwością pokoju. Przystąpienie ZSRR do wojny na Dalekim Wschodzie odegrało decydującą rolę w rozbiciu ostatniego agresora — Japonii. Po rozkazie najwyższego głównego dowództwa Armii Czerwonej wojska zabajkalskiego i pierwszego wschodniego frontu, lotnictwo oraz jednostki floty 9 sierpnia zaczęły bojowe działania przeciw japońskim wojskom na Dale-

kim Wschodzie. W ciągu 2-tych tygodni od 9 do 23 sierpnia Armia Czerwona przerwała silniejsze umocnienia armii kwantuńskiej, złamała opór wroga, przeszła w walce przez tajgi, przeszła Chingan. Rozbita, oszołomiona japońska armia, powinna była złożyć broń. Japonia, która odrzuciła żądania USA, Anglii i Chin 26 lipca o bezwzględnej kapitulacji 2. 9. 1945 stanęła na kolanach przed zwycięzcami z aktem bezwzględnej kapitulacji. Druga wojna światowa zakończyła się pełnym rozbiciem obydwóch przedstawicieli światowej agresji faszystów — niemieckiego i japońskiego. Dwutygodniowy pochód armii Czerwonej uwieczyl szereg wspaniałych sukcesów. Na zachodzie i na wschodzie w bojowych warunkach Armii Czerwonej

LONDYN (Polpress). Komitet europejski UNRRA ogłosił postanowienia o wysłaniu w październiku do Europy towarów na sumę 33 milionów funtów szterlingów. Ustalono również tonaż samochodów ciężarowych, które będą wysłane do Europy w ciągu b. r. Do Polski będą wysłane samochody ciężarowe o ogólnej nośności 33.500 ton.

przejawiła się genialność strategicznych posunięć najwyższego dowództwa, sztuka manewru, niezastąpiona dzielność żołnierzy, mistrzostwo we wszystkich sposobach walki. Armia Czerwona na Dalekim Wschodzie przeszła od 500 do 900 km., przełamała mocną i długą obronę przeciwnika, zapewniła bezpieczeństwo radzieckich granic, oswobodziła ziemie chińskiego i koreańskiego narodu od japońskich zaborców. Armia Czerwona wniosła swoimi sławnymi zwycięstwami cenny wkład w ogólne dzieło sprzymierzonych armii. Rozbita ona silną japońską armię, broniącą dostępu na wyspy macierzyste Japonii.

Ostatnia karta japońskiego imperializmu była bita przez Armię Czerwoną.

Medal „zwycięstwa nad Japonią“ będzie świadczą nam i następnym pokoleniom narodu radzieckiego o wysiłkach bojowych stalowych żołnierzy-bohaterów, o odważnych piechurach, kawalerzystach, lotnikach, czołgistach, marynarzach, których sława nie zginie nigdy. Pieśni zwycięstwa śpiewa naród radziecki na cześć żołnierzy — zwycięzców w obecnej wojnie, o bohaterach — partyzantach walczących z Japończykami ponad 20 lat. Medal za „zwycięstwo nad Japonią“ — zaszczytna nagroda dla tych, którzy ze złości wypełnili swoje wojenne zadania, dla tych, którzy uczestniczyli w bojach przeciwko japońskiemu imperializmowi. Medalem nagradza się również urzędników wojskowych urzędów centralnych N. K. O., N. K. W. M. F. i N. K. W. D., biorących udział w zabezpieczeniu bojowych działań wojsk radzieckich na Dalekim Wschodzie. Z zaszczytem będą nosić ten medal generałowie, oficerowie, sierżanci i żołnierze Armii Czerwonej, medal świadczący o ich udziale w historycznych zmaganiach, w rozbiciu wielkiego wroga naszego ojczyzny, medal, na którym jest podobizna wielkiego wodza narodów generalissimusa Stalina. Zwycięstwo Armii Czerwonej zdecydowało o losach drugiej wojny światowej, ona to wpisała ostatnią pozycję pod 40-letnim rachunkiem dla imperialistów japońskich.

Stany Zjednoczone zmienia swą politykę wobec Argentyny

LONDYN, 30. IX (BBC). Podsekretarz stanu Ameryki Łacińskiej dla spraw zagranicznych przeprowadza gorączkowe rozmowy z czołowymi osobistościami ze sfery politycznych. Przyczyna tego niepokoju jest zapowiedź zmiany polityki w stosunku do Argentyny przez Stany Zjednoczone.

NOWY JORK (Polpress). Agencja „Reutera“ donosi z Monte Video, że przybył tam przywódca socjalistyczny z Argentyny dr. Alfredo Palacios. Palacios oświadczył przedstawicielom prasy, że w Argentynie wybuchnie w najbliższych tygodniach rewolucja, która obali dyktatorski rząd gen. Farela. Obecna sytuacja w Argentynie — powiedział dr. Palacios — nie potrwa dłużej niż 3 miesiące. Strajk powszechny sparaliżuje całe życie w

kraju, po czym marynarze staną na czele ruchu, który doprowadzi do upadku dyktatury. Do Urugwaju przybywają inni demokratyczni przywódcy argentyńscy, chroniąc się przed aresztowaniem. Nowy działacz socjalistyczny dr. Guillermo Kern przeprowadził się łódka przez ujście rzeki La Plata i wyładował na urugwajskim wybrzeżu. Oświadczył on, że emigranci argentyńscy powinni utworzyć rząd demokratyczny i żądać uznania go przez wszystkie państwa demokratyczne. Wiele demokratów argentyńskich schroniło się do poselstwa urugwajskiego w Buenos Aires. Ażeby zapobiec aktywności się demokratów w poselstwie, rząd Farela kazał tamnej policji postawić warty przy wejściu. Posel urugwajski złożył rządowi argentyńskiemu ostrą notę protestacyjną i zażądał usunięcia agentów policji sprzed gmachu poselstwa.

Z procesu w Luneburgu

LONDYN (Polpress). Dnia 28 września, podczas rozprawy toczącej się w Luneburgu przeciwko komendatowi obozu w Belsen, Kramerowi i jego pomocnikom, zeznał dr. Fritz Leo. Dr. Leo jest Niemcem. Został on aresztowany w 1935 r. Przez 10 lat był lekarzem w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Zeznania jego trwały blisko 5 godzin. Stwierdził on, że w Belsen nie było żadnych środków leczniczych i żadnych pomocy lekarskich. Operacje wyrostka robaczkowego musiały być dokonywane na małej drewnianej ławce. Pacjenci najczęściej umierali. Tyfus i gruźlica szerzyły się w zaskarżający sposób. Były dni, kiedy umierało lub było trąconych ponad tysiąc osób. Ponieważ krematorium, mimo że działało 24 godziny na dobę, nie mogło spalić wszystkich zwłok, na placu przed barakami palono zwłoki na olbrzymich stosach. Świadek stwierdził, że w Belsen istniał specjalny barak karny, noszący numer 1. Więźniowie w tym baraku byli zagładzani na śmierć. W baraku tym dr. Leo stwierdził około 300 wypadków ludobójstwa. W nocy więźniowie baraku nr. 10 gotowali kawałki ciała zmarłych towarzyszy w blaszankach od konserw. Kierownictwo obozu wiedziało o wypadkach ludobójstwa, gdyż istniała nawet oficjalna kara za nie. Kara ta była zatłuczenie

kijami na śmierć. W marcu 1945 r. do Belsen przybył obergruppenführer Pohl z kilku innymi SS-owcami wysokiej rangi. Po dokonaniu inspekcji obozu, odbył on konferencję z Kramerem. Postanowiono wówczas zbudować komorę gazową dla szybszego trawienia więźniów.

Przez Marokko, Indochiny do Polski wrócił starszy sierżant Rybicki po 23 latach nieobecności

Jaka jest sytuacja Polaków we francuskiej strefie okupacyjnej

Do Polski powrócił starszy sierżant francuskiej Legii Cudzoziemskiej Stefan Rybicki, ostatnio tłumacz gen. Koeniga, dowódcy francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech. Droga sierżanta Rybickiego do kraju wiodła przez Algier, Syrię, przez Madagaskar i Indochiny francuskie, przez Afrykę północną, przechodząc następnie kampanię włoską od chwili wyładowania na Sycylii, wreszcie kampanię francuską podczas ostatniego szturm na Niemcy.

Po 23 latach nieobecności sierżant Rybicki, odznaczony najwyższym orderem bojowym „Medaille Militaire“ wraca do kraju, by poświęcić jego odbudowie swe sily i zdolności. Opowiadał jego o służbie w Legii Cudzoziemskiej, o walkach z Arabami, o Indochinach, walkach w Tunisi i we Włoszech słucha się jak baśni arabskiej. Sierżant Rybicki mówi o sytuacji Polaków we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Jest tam wielu Polaków — nęsty wydanych na łup propagandy londyńskiej.

Agenci „Londynu“ mają już tam swoją „sławę“. Pierwszy wysłannik „rządu“ p. Raczkiewicz mjr. Trencz znany był z tego, że najlepiej dbał o swoje interesy, jego zastępca kpt. Borkowski wlał się tym, że przyszedł do dowództwa francuskiego pijany, żądając sa-

mochodów, hoteli, maszyn do pisania, lecz bardzo mało interesując się losem Polaków, pozostawionych jego opiece. Trzeci z kolei wysłannik kpt. Łapa utworzył dookoła siebie „sztab“ z Polak w pełni wartości, który wzwarzył mu w wyprawach samochodowych i w wycieczkach po nocnych lokalach.

Polacy znajdują się obecnie — opowiada „Dziennikowi Polskiemu“ — w obozie w Kwiringen pod Karlsruhe.

Wszyscy chcą wrócić do kraju, oczekując przybycia jakiegokolwiek wysłannika z Polski. W innych obozach jest również wielu Polaków (Frankfurt — ok. 5 tys., Norimberga — ok. 3 tys., oboz pod Koblenca — ok. 6 tys.). Tutaj docierają już wysłannicy z kraju, mimo to jednak wszędzie za mało jest jeszcze mowy o obecnej sytuacji w Polsce, za mało opieki władz polskich.

Starszy sierżant Rybicki ma prawo na zasadzie przedłużenia ponad dwudziestu lat w armii francuskiej zwolnić się natychmiast ze służby. Projektuje jeszcze raz wyjechać do obozów Polaków, we francuskiej strefie okupacyjnej na terenie Niemiec, aby opowiedzieć znajdującym się tam Polakom, co widział w kraju, a następnie wrócić do kraju już na stałe.

Prasa angielska w sprawie Hiszpanii

LONDYN (Polpress). Omawiając sprawę aresztowania przez gen. Franco hiszpańskich przywódców antyfaszystowskich prasa angielska, podaje, że jest to dowodem terrorku. Jak w dalszym ciągu panuje w Hiszpanii. Nadziei czas — pisze jedna z gazet angielskich — aby zastanowić się nad tym, w jaki sposób usunąć tyranie. Bezwzględnie przyczyniłoby się do tego przerwanie stosunków gospodarczych i odwołanie naszego ambasadora, jak również natychmiastowa interwencja w porozumieniu z naszymi sojusznikami.

Rok pracy Milicji Obywatelskiej

Konferencja prasowa w Komendzie Milicji Obywatelskiej w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). Komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. Witold przyjął na konferencji przedstawicieli prasy, celem udzielenia im informacji o zagadnieniach pracy Milicji Obywatelskiej.

Na wstępie gen. Witold nakreślił etapy działalności Milicji Obywatelskiej na przestrzeni jej rocznej egzystencji. Milicja w jej początkowym stadium istnienia nie otrzymywała zupełnie wyposażenia, ani też umundurowania, czy obuwia. Zadania jej zwłaszcza na terenach ziem zachodnich, były bardzo ciężkie i odpowiedzialne. Bardzo często Milicja Obywatelska reprezentowała jedyny element polski na obszarach, na których sprawowała władzę. Trzeba bowiem pamiętać, że przed nami stało niezmienne trudne zadanie utworzenia nowego aparatu bezpieczeństwa z zupełnie nowych ludzi. Chcieliśmy bowiem by milicja była czymś więcej, niż dawna, granatowa policja.

Musimy powiedzieć otwarcie, że tylko częściowo wywiązaliśmy się z naszych obowiązków. Aparat bezpieczeństwa zmontowaliśmy mianowicie z nadwyżką, która ma stanowić rezerwę pozwalającą nam na osiągnięcie wyższej jakości elementu ludzkiego w szeregach Milicji Obywatelskiej przez jej surową selekcję. Możemy jednak powiedzieć, że zwiększyła się przynajmniej o 50% liczba wykrywanych przez nas przestępstw. Sądzę — powiedział gen. Witold — że potrafimy stawiać czoła grabieżom popełnianym przez maruderów i elementy aspołeczne.

Dla wykształcenia naszego personelu, już w Lublinie uruchomiliśmy dwumiesięczny kurs dla oficerów liniowych i politycznych. Dziś, dwie szkoły oficerskie — szkoła w 6-miesięcznym turnusie dla nowo zastępy oficerów dla milicji obywatelskiej. Ogółem, w szeregach naszych mamy już 1.200 funkcjonariuszy w stopniu oficerskim. Również i szkolenie szeregowych postępuje szybkimi krokami naprzód, tak, że mamy nadzieję, iż uda nam się mieć 80—90% personelu wysoko wykwalifikowanego. Jak wiadomo, trzonem milicji obywatelskiej, były oddziały partyzanckie, które dały nam pierwsze kadry.

Było rzeczą nieuniknioną, że na tle ogólnej deprawacji spowodowanej wojną i do nas dostały się elementy szkodliwe. Czynimy jednak wielki wysiłek, dla położenia kresu nadużyciom władzy wszelkiego rodzaju. Walczymy z łapownictwem, bezprawnymi konfiskatami i samowolą milicji. Dysponujemy surowymi sankcjami dyscyplinarnymi i karnymi. Muszę operować cyframi — oświadczył gen. Witold — podając, że w samym tylko województwie śląsko-dąbrowskim ukaraliśmy 380 milicjantów.

180 z nich poszło pod sąd — reszta została ukarana dyscyplinarnie. W niektórych wypadkach sądy ferowały wyroki śmierci na przestępców — milicjantów. U źródeł większości popełnianych przez milicjantów przestępstw leżała ciężka sytuacja materialna, w jakiej znajdowali się nasi ludzie. Milicjant dostawał miesięcznie 540 zł, pełnił służbę w swym ubraniu, często bez płaszcza i we własnych butach.

To się zmieni. Polepszymy warunki bytu milicji obywatelskiej, która — jeżeli patrzeć na te sprawy obiektywnie — pełniła swą służbę w ciężkich warunkach. 1.500 milicjantów oddało swe życie w walce z bandytami, a 1.500 zostało rannych podczas pełnienia swych obowiązków. Tym samym — kończy gen. Witold — milicjanci dowiedli, że potrafili strzec i bronić naszego państwa.

Szkolenie pielęgniarek w woj. lubelskim

W dniu 1. 10. 1945 r. odbyło się zakończenie trzeciego z kolei, a zarazem ostatniego turnusu egzaminów dla pielęgniarek zawodowych. Do egzaminu stanęły 32 kandydatki, z czego 8 odpadło z powodu zbyt małych kwalifikacji, reszta to jest 24 zdające egzamin, składający się z egzaminu pisemnego, praktycznego i ustnego. W skład Komisji egzaminacyjnej wchodził: Naczelnik i Inspektorka Woj. Wydz. Zdrowia, 3 profesorów Uniwersytetu im. Curie - Skłodowskiej, kierownik PZH i 2 pielęgniarki dyplomowane.

W okresie wszystkich 3 turnusów kwalifikacyjnych rozdano 77 dyplomów kwalifikacyjnych, przez co wszystkie pielęgniarki szpitalne w woj. lubelskim otrzymały dyplomy, uprawniające do pracy zawodowej.

Wszystkie one to kobiety, poświęcające się tej pracy od 5—8 lat, a więc przez cały okres wojny. Przeważnie, oprócz praktyki, mają za sobą kursa sanitarnego PCK, lub rozpoczęte studia medyczne itp. Dla lepszego zorientowania się w poziomie i wiadomościach kandydatek, Woj. Wydz. Zdrowia zorganizował dla nich 2-tygodniowe repetytorium. Po repetytorium i przeegaminowaniu ich nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw.

Na uroczystości w dniu 1. 10. spośród 24 kandydatek jedna jest celującą. Ob. Regina Swędrowska ma z jedenastu przedmiotów tj. wszystkich obowiązkowych, celującą. Ma małą maturę, żadnych kutsów sanitarnych, ani innych nie przechodziła, pracowała tylko w szpitalach naprzód jako sanitariuszka, a obecnie jako pielęgniarka. Ma 20 lat. Straciła ojca i męża podczas wojny. Ma matkę na utrzymaniu. Otrzymała dyplomu pielęgniarskiego otwierając przed nią drogę do dalszych studiów medycznych. Z jednej, milej buzi i całej drobnej, choć silnej postaci, bije chęć do pracy i wola zdobywania wiedzy. „Będzie ciężko — to prawda — ale muszę dać radę”.

Dusza kursów i całej akcji pielęgniarskiej jest inspektorka przy Woj. Wydz. Zdrowia ob. Zaleska. — „Przeszkoliłam personel fachowy pielęgniarski całego województwa, teraz musimy jeszcze przeszkolić sanitariuszki i służbę szpitalną. Wprawdzie ich przeszkoleniem zajmują się na terenie szpitali pielęgniarki, bo i to należy do ich obowiązków, ale chcemy zbadać ich kwalifikacje i tym ludziom dać odpowiednie dyplomy”.

Ob. Zaleska mówi również z entuzjazmem o sprawie szkolenia nowych kadr sił fachowych — pielęgniarskich na potrzeby wsi. Tego rodzaju szkoła pielęgniarsko — położnicza ma powstać od stycznia 1946 r. w Lublinie. Przyjmować będzie kandydatki po 7 klasach szkoły powszechnej. Szkoła będzie na poziomie szkół średnich. Celem szkoły jest przygotowanie kadr pielęgniarek wiejskich przede wszystkim do Ośrodków Zdrowia. Szkoła jest 2-letnia. Przy szkole musi być internat — nauka pielęgniarska tego wymaga. Internat projektuje się na 100 miejsc, tj. na każdy rok szkoły, po 50 uczennic. Największą obecną troską Wydziału Zdrowia to brak lokali na szkołę i internat. Należy jednak przypuszczać, że na tak ważną akcję, jaką jest zdrowie wsi polskiej, lokal musi się znaleźć. Zrozumienie tej potrzeby na wsi jest bardzo duże, kandydatek jest już dziś więcej, niż szkoła może objąć. Po szkole będzie obowiązywał pielęgniarki 3 miesięczny staż w szpitalach i 2 lata praktyki obowiązkowej, we wskazanym przez Wydz. Wojewódzki Ośrodku Zdrowia.

Inspektor Zaleska myśli również o stworzeniu Związku Zawodowego Pielęgniarek, oraz o wydawaniu fachowego pisma z dziedziny pielęgniarskiej. Obecnie kronikę z życia pielęgniarek publikuje się w „Medycynie Społecznej”, organie prasowym Izby Lekarskiej. Równocześnie z troską o zdrowie wsi — Wydział Zdrowia chce zapoczątkować akcję Spółdzielni Zdrowia i tym zainteresować Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Inspektor Zaleska myśli również o stworzeniu Związku Zawodowego Pielęgniarek, oraz o wydawaniu fachowego pisma z dziedziny pielęgniarskiej. Obecnie kronikę z życia pielęgniarek publikuje się w „Medycynie Społecznej”, organie prasowym Izby Lekarskiej. Równocześnie z troską o zdrowie wsi — Wydział Zdrowia chce zapoczątkować akcję Spółdzielni Zdrowia i tym zainteresować Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Obchód setnej rocznicy urodzin Prusa

KRAKÓW (Polpress). W związku z przypadającą w b. r. setną rocznicą urodzin Bolesława Prusa, Tow. Literackie im. A. Mickiewicza postanowiło zwołać do Warszawy w dniach 1 i 2 listopada br. zjazd naukowo — literacki.

Szkola młodszych oficerów Służby Zdrowia w Łodzi

Przyjmuje zgłoszenia kandydatów rocznika 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928 na rok szkolny 1945/46. Szkoła przygotowuje zawodowych młodszych oficerów służby zdrowia. Nauką trwa dwa lata i obejmuje zakres wykształcenia ogólnego — wojskowego i specjalnego. Kandydaci są zakwaterowani, otrzymują regulaminowe wyżywienie, umundurowanie i pobory, oraz wszelkie pomoce naukowe. Absolwenci otrzymują początkowy stopień podporucznika i zobowiązani będą do służby wojskowej zawodowej na stanowiskach młodszych oficerów służby zdrowia. Po dwóch latach wzorowej służby każdy absolwent może kandydować do wstąpienia na Fakultet Medycyny Wojskowej, dający kwalifikację lekarza wojskowego. Kandydaci do Szkoły Młodszych Oficerów Służby Zdrowia winni w terminie do dnia 15 października nadesłać na ręce Komendanta Szkoły (Łódź, Al. 1 Maja 69), podanie z następującymi załącznikami: metryka, świadectwo obywatelstwa polskiego, świadectwo moralności, świadectwo (szkoły lub Komisji Weryfikacyjno — Kwalifikacyjnej), stwierdzające cenę wykształcenia na poziomie małej matury, poświadczenie R. K. U. o dokonaniu obowiązków rejestracji wojskowej lub o stosunku do służby wojskowej, świadectwo Okręgowej Komisji Lekarskiej o zdolności do służby wojskowej w charakterze słuchacza Szkoły Oficerów, charakterystyka z miejsca pracy lub rekomendacja Związku Zawodowego, wianosemnie napisany krótki życiorys, 3 fotografie rozmiaru 6 x 4 cm.

Przy ilości zgłoszeń przekraczających liczbę miejsc, w szkole decyduje wynik egzaminu konkursowego z zakresu wykształcenia ogólnego i sprawności fizycznej. Lista przyjętych ogłoszona będzie dnia 25 października w kancelarii Referatu Personelu Szkoły. Początek roku szkolnego 1 listopada 1945 r.

Blizszych informacji udzieli Sekcja Szkolna Szkoły Młodszych Oficerów Służby Zdrowia, Łódź, Al. 1 Maja 69.

Udział Wojska Polskiego w akcji siewnej

WARSZAWA (Polpress). W ramach jesiennej akcji siewnej bierze czynny udział Wojsko Polskie, przeprowadzając prace i zasiewy zbóż ozimych na obszarze 150 tysięcy ha. Naczelnie Dowództwo Wojska Polskiego postanowiło w pierwszym rzędzie udzielić pomocy rolnikom na ziemiach odzyskanych. Prace dokonywane są przez wojsko głównie traktorami.

Pomorzanie Zachodnie — 45.000 ha, Ziemia Lubuska — 50.000 ha, Śląsk Dolny — 20.000 ha, Mazury — 20.000 ha, Województwo Gdańskie — 10.000 ha.

Z życia ZSRR

MOSKWA (Polpress). W Związku Radzieckim buduje się obecnie szereg wielkich elektrowni. Na Kaukazie buduje się elektrownie na rzece Kura. Tama na tej rzece ma wysokość przeszło 70 metrów i zbiornica wody utworzona przez nią da możliwość nie tylko uruchomienia ogromnej elektrowni o sile kilkunastu tysięcy kilowatów, ale również możliwość nawodnienia około miliona hektarów ziemi na stepach Azerbejdżanu. Energia wyprodukowana przez te elektrownie będzie zasilala przedsiębiorstwa naftowe w Baku. Rezerwuuar wody da możliwość uruchomienia żeglugi na rzece na całej jej długości.

W pobliżu miasta Molotow na rzece Kama buduje się najpotężniejszą elektrownię na Uralu. Elektrownia ta pozwoli powiązać w jedną całość system energetyczny obronnego rejonu przemysłowego na Uralu. Przy budowie elektrowni tej stosuje się niepraktykowaną dotychczas metodę montowania oryginalnych agregatów — turbin wodnych złączonych silnikami, które będą znają

dowały się w samej tamie. W ten sposób na elektrowni tej nie będzie hali maszyn, ponieważ wszystkie turbiny będą „ukryte” pod wodą.

Wznawiono prace nad budową elektrowni w pobliżu Tbilisi. Elektrownia ta będzie miała najsilniejszą instalację wodną w ZSRR. Siła ciśnienia wody dochodzi do 400 metrów.

Najbardziej automatyzowaną elektrownią w Związku Radzieckim jest elektrownia Iwanłowska na Woldze, która pracuje bez obsługi ludzkiej. Pracą jej kieruje się z punktu widzenia dyktando z oddalonego wiele kilometrów od elektrowni.

Uruchomienie w Warszawie stacji radiotelegraficznej

WARSZAWA (Polpress). Ministerstwo Poczty i Telegrafów uruchomiło dla pilnych potrzeb państwowych stację radiotelegraficzną w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego. Stacja ta została uruchomiona własnymi siłami personelu dawnego Centralnego Biura Operacyjnego w Warszawie przy pomocy obsady dawniej stacji nadawczej w Babiechowie.

Inspektor Zaleska myśli również o stworzeniu Związku Zawodowego Pielęgniarek, oraz o wydawaniu fachowego pisma z dziedziny pielęgniarskiej. Obecnie kronikę z życia pielęgniarek publikuje się w „Medycynie Społecznej”, organie prasowym Izby Lekarskiej. Równocześnie z troską o zdrowie wsi — Wydział Zdrowia chce zapoczątkować akcję Spółdzielni Zdrowia i tym zainteresować Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszyźnie

Poza Szkołą Główną gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, mamy obecnie w Polsce jeszcze dwie wyższe szkoły rolnicze w Łodzi i Cieszyźnie. Ta ostatnia została podniesiona do godności uczelni akademickiej, przede wszystkim dzięki staraniom wychowanków dawnej szkoły rolniczej w Cieszyźnie. Mimo, że doychczas miała ona charakter również wyższej uczelni, nie dawała jednak kończącym studia — podobnie jak w swoim czasie szkoła Budowy Maszyn Wawelberga w Warszawie — tytułu inżynierskiego. Dostarczała jednak rolnictwu w okresie przedwojennym wielu wybitnych fachowców. Obecnie Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego posiada z wydziałów: rolniczy, mleczarsko — serowarski, spółdzielczo — rolniczy, medycyny i san-

itaryjnego — inżynierski. Do szkoły przyjmowani są obok absolwentów liceów ogólnokształcących względnie zawodowych, osoby które mają niższe wykształcenie lecz samodzielnie nie przygotowały się do studiów rolnych. Dla nich został utworzony kurs wstępny, t. zw. „0”. Umożliwia to młodzieży opóźnionej w nauce na skutek działań wojennych, uzyskać nie wiedzy oraz tytułu naukowego. Poza tym organizowane są przy szkole kursy mające na celu kształcenie nauczycieli i instruktorów szkolnych, przede wszystkim dla niższych szkół rolniczych. Postać upowszechnienia oświaty rolniczej wśród szerokiej rzeszy młodzieży wiejskiej wymaga wielokrotności na kadr wykładowców. Dla tej młodzieży, która nie może odejść od swych warunków pracy powstają kursy korespondencyjne. Szkoła Cieszyńska w programie swej działalności uwzględnia również troskliwą opiekę instruktorów nad gospodarstwami małorolnymi, zwłaszcza tymi, które powstały w wyniku parcelacji. Dla zajęć praktycznych jakie odbywają słuchacze, szkoła otrzymała z uprzedzeniem majątki w pobliżu Cieszyzny. Jeden z nich w Baranowicach, posiada mleczarnię i serowarnię, która to jedna z pierwszych w Polsce rozpoczęła produkcję serów pełnotłustych. W drugim majątku Kończyce znajduje się bursz, która umożliwia nawet najuboższym rolnikom dobrą utrzymanie i bogatą naukę w szkole.

Ponieważ C. B. O., jak również i stacja nadawcza zostały zupełnie zniszczone przez Niemców, a aparaty wywiezione, stacja dysponuje dotąd tylko jednym polowym kompletem nadawczo — odbiorczym, wyprodukowanym przez wojsko. — Stacja koresponduje z Gdynią i Katowicami, gdzie zostały również uruchomione stacje nadawcze — odbiorcze.

Ziemniaki dla Lublina

W najbliższych dniach z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych zacząć ściągać a pow. lubelskiego i lubartowskiego wozy z ziemniakami dla mieszkańców naszego miasta.

Wydział Aprobacji przy Urzędzie Wojewódzkim przekażył dla zaopatrzenia posiadaczy kart żywnościowych 10 tys. 500 ton ziemniaków.

Sprzedż będzie się odbywała wzorem lat poprzednich za pośrednictwem „punktów ziemniaczanych”, których będzie na terenie Lublina około 80.

W roku bieżącym nie będzie specjalnych „kart ziemniaczanych”. Zastępują je odpowiednie odcinki kart żywnościowych.

Karta żywnościowa I kat. uprawnia do nabycia 150 kg jednorazowo.

Karta żywnościowa II kat. uprawnia do nabycia 120 kg jednorazowo.

Karta żywnościowa I kat. rodzinna uprawnia do nabycia 100 kg jednorazowo.

Cena ziemniaków będzie wynosiła 16 złotych za 100 kg.

Partie polityczne i Związki Zawodowe przyrzekły swoją pomoc i udział w realizowaniu akcji „ziemniaczanej” przez kierownictwo i wozy do odpowiednich punktów rozdzielczych, dopinając jakośi dostarczenia ziemniaków itd. Jest to najlepsza gwarancja, że rozdawnictwo ziemniaków pójdzie sprawnie i szybko.

Otwarcie szkoły wieczorowej OM TUR

Dzisiaj o godzinie 18.30 odbędzie się w sali Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki otwarcie szkoły wieczorowej OM TUR. Szkoła rozpoczyna zajęcia szkolne dnia 3 października w gmachu gimnazjum im. Staszica.

W otwarciu wezmą udział członkowie i sympatycy OM TUR. Obecność kandydatów do szkoły wieczorowej obowiązkowa.

Ceny drożdży

WARSZAWA (Polpress). Ceny fabryczne na drożdże określone są rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z ministrem Przemysłu oraz ministrem Aprobacji i Handlu. Obecnie istnieją dwie ceny na drożdże: fabryczna wraz z podatkiem spożywczym wynosząca 1000 zł. za 1 kg. oraz cena podlegająca niższemu podatkowi spożywczemu w wysokości 50 zł. za 1 kg. Drożdże nadające się do wypieku (piekarniane) krajowe i zagraniczne podlegają normalnie podatkowi spożywczemu w wysokości zł. 900.— od 1 kg. Drożdże przeznaczone na specjalne cele określone rozporządzeniem Ministra Skarbu podlegają niższemu podatkowi spożywczemu w wys. 10 zł. od 1 kg. Nadają się, że przemysł drożdży zagranicznych oraz potajemnych wyrób w kraju ściągane są z całą bezwzględnością przez władze państwowe.

Teatry i kina

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA”

Dziś i pojutrze o godz. 15.30 Nowa Akademia. Broń, Księżniczka i Księżniczka. Pora Br. Broka, Zdz. Górowski, J. Jarosławski, T. Szwed i W. Stepiański, muz. Albert Harris, Stefania Olewińska i Ryszarda Schreiera, reż. Konstanty Gordin.

Bilety w cenie od 20 do 50 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 10.00.

KINO „APOLLO” od wtorku dnia 25 września br. wyświetla narodową kaskad filmową produkcji polskiej B. L. „Za ścianami murów”. Rolę główną O. Stolarow, O. Grygorew, Nadprogram „Nowiny dnia Nr. 16” i dodatek „Morze”.

KINO „BALTYK” od wtorku dnia 25 września br. wyświetla potężny dramat produkcji amerykańskiej pt. „Za ścianami murów”. Nadprogram PKF Nr. 24 i „Niewidzialny wróg”.

KINO „RIALTO” od soboty 29 września br. kapitał polski komedia sportowa, wywołująca huragan śmiechu pt. „Sportowcy mimo woli”. W rolach głównych: I. Bielecki, A. Dymarski, A. Zaborski, B. Grynberg, J. Orwid, H. Doros. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr. 23. Początek seansów o godzinie 15.15, 17.15, w niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 11.00.

SALA TOWARZYSTWA, Kapucyńska 7.

W dniu 3 października (środa) 1945 r. wystąpi z wielkim apowieszczeniem recitalu m. in. artystka b. on zagranicznych Zofia MASSALSKA w programie m. in. pieśni i arle kompozytorów polskich i obcych. Początek o godz. 19 (7 wieczór).

Najtańsze i najsmaczniejsze śniadania, obiady, kolacje w restauracji „IDO”
ul. Krakowskie Przedmieście 21
wieczorem od 6-10. Koncert Dancing

W sali malinowej koncertuje zespół Warszawski pod dyr. b. el. Palczyńskiego

Na ap. presy ceny znacznie niższe

Wyczerpane trunki — doskonała kuchnia

Z obchodu dnia spółdzielczości w Lublinie

Niedzielne uroczystości związane z „dniem spółdzielczości”, poprzedził kapituły sobotni, który w godzinach wieczornych przeciągnął ulicami naszego miasta.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w niedzielę. Grupy pracowników zrzeszonych w tutejszych organizacjach spółdzielczych, udały się do Katedry, gdzie odbyła się uroczysta msza św. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który z transparentami i tęczowymi sztandarami przeszedł głównymi ulicami miasta w kierunku Katoickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W pochodzie brali udział pracownicy wszystkich istniejących na terenie Lublina spółdzielni oraz młodzież szkolna.

W godzinach popołudniowych w auli Katoickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się uroczysta akademii, na której z ramienia Władz byli obecni przewodniczący WRN ob.

Czugała i wicewojewoda lubelski ob. Sokolowski.

Akademii zagaiła treściwym referatem ob. Papieka, dając w nim przegląd dotychczasowych wyników ruchu spółdzielczego na terenie Lubelszczyzny. Następnie mówcy zapoznali licznie zgromadzonych słuchaczy z ogólnym rozwojem spółdzielczości w Polsce.

Pamięć pionierów i zasłużonych spółdzielców Miłkarskiego, Tra-gutta, Abramowskiego i innych uczcili zebrani jednominutowym milczeniem.

Po akademii odbyła się część rozrywkowa, w której wzięła udział młodzież szkół spółdzielczych, wykonując szereg udatnych i o-kaskiwnych deklamacji, oraz zespół orkiestry kolejowej. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn spółdzielczy.

Bezpłatne miejsca w szkole tańca dla zdolnych dziewcząt

Wywiad z dyr. Szkoły Marią Grodzką

W dużej sali gimnastycznej Domu Żołnierza stychać śmiechu dziewczęce. Przebiegają drobne postacie w krótkich spódnicach ćwiczebnych. W końcu sali ćwiczą same „wiewiórki” lub mniej zręczne „mosty”, „zpagaty” i piruety. Gdzieś z boku ktoś uderza w klawisz pianina. Nagle dziewczęta zbiegają się na środek sali, bo już jest dyrektorka. Za chwilę ustawione w rząd ćwiczą pod kierunkiem jednej ze starszych uczennic przy dźwiękach muzyki. Sympatyczna dyrektorka udziela mi odpowiedzi na szereg pytań.

Otwarcie Szkoły nastąpiło 16 ub. m. Stawili się wszystkie uczennice, których liczba wynosiła w tej chwili 70. Przyszło sporo publiczności, rodzice. Otwarcie szkoły odbyło się pod znakiem konkursu na 10 bezpłatnych miejsc. Warunkiem konkursu było: ciężkie warunki materialne kandydatek do szkoły, środowisko robotnicze i wybitne zdolności. Do konkursu stanęło 30 uczennic. Jedną z dziewcząt przyszła już po rozstrzygnięciu konkursu. Rozpalała się rzewnymi łzami, że nie wzięła udziału w konkursie. Cóż było robić! Przeglądaliśmy ją dodatkowo. Okazało się, że jest naprawdę zdolna, przyjeżdża jako 11-letnia bezpłatnie. Nazywa się Blaszczakówna, jej ojciec jest portierem w szpitalu. Z pomiędzy 10-ciu konkursowych uczennic bezpłatnych 8 jest bardzo zdolnych, pochodzą przeważnie ze środowiska robotniczego. Jest 16-letnia Dudkówna zdolna i biedna dziewczynka. Matka

13-letniej Zosi Marzec pracuje w piekarni jako posługaczka, a ojciec jej nie żyje. Dziewczynka wykazuje duże zdolności. Jest Marysia Gawrońska, której ojciec zginął na wojnie, a matka zarabia praniem.

Warunkiem przyjęcia, jeśli chodzi o wiek, jest dla starszych granica wieku 12—25 lat, zaś dla młodszych 6—12 lat. Granica ta może być przesunięta, zależnie od stopnia zaawansowania w ćwiczeniach. Oplata normalna w szkole wynosi 350 zł miesięcznie. Całkowita nauki obejmuje 2 godziny dziennie ćwiczeń, bowiem te dziewczęta, które chcą zostać tancerkami, muszą mieć codziennie ćwiczenia z zakresu akrobatyki, rytmiki i tańca. Kurs młodszych, ćwiczy rzadziej, tj. 3 razy w tygodniu. Zajęcia trwają 2 godziny rano i do 3 godzin po południu. Oczywiście w podziale na grupy. Szkoła mieści się w Domu Żołnierza. Ma kilka uczennic wybitnie zdolnych i te mogą się wyrobić na doskonałe tancerki. Dziewczęta przyjęte w ramach konkursu okazują duże zamiłowanie i zapał do pracy, przychodzą pilnie na codzienne ćwiczenia. Cieszą się, że one mogą korzystać z nauki bezpłatnie, bo w tym samym czasie swoich własnych przeżyć, jak mi było trudno przebić się przez trudności materialne w szkole tańca w Warszawie — kończy Maria Grodzka.

Za chwilę rozlegają się rytmiczne dźwięki pianina i las rąk akcentuś melodie.

HELENA PLATTA

Zjazd delegatów Samopomocy Chłopskiej z woj. lubelskiego

W dniu 6 i 7 bm. odbędzie się zjazd delegatów Pow. Związku Samopomocy Chłopskiej, Gminnych Zw. Sam. Chłopskiej, powiatowy Rad Nadzorczych, Zarządów Spółdzielni Gminnych „Samopomoc Chłopska” oraz kierowników tychże spółdzielni.

W ramach zjazdu przewiduje się wygłoszenie referatu o charakterze organizacyjno gospodarczym ze szczególnym uwzględnieniem ruchu spółdzielczego. Poza tym odbędzie się

wspólne zwiedzanie Wystawy i Targów przemysłu Lubelszczyzny.

Zjazd rozpocznie się w dniu 6 bm. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z listów do Redakcji

Spekulacja kartami żywnościowymi

Pomimo tego, że cena karty żywnościowej jest ustalona w wysokości zwrotu kosztów druku, tj. jeden złoty, jednakże niektóre urzędy miejskie i gminne powiatu Biała Podlaska pobierają za nie od ludności po 3—5 złotych. Zapytujemy na jakiej podstawie?

Pożądane byłoby, aby odpowiednie urzędy nadzorcze zainteresowały się tym zjawiskiem i wysłityły, czy podobnego rodzaju postępowanie nie kwalifikuje się do kategorii „korupcji czy złodziejstwa” i czy prokurator nie miałby coś do powiedzenia w tym wypadku.

MIESZKANIEC

Drobne ogłoszenia

DOKTOR RATNIEWSKI BOLESŁAW choroby wewnętrzne i kobiece przeobraził się na ulicę adres: Stępczy 11, tel. 14-47. Połączony z gabinetem popołudniowym.

LICEUM HANDLOWE dla Dorosłych Bernardyńska 14 przyjmuje zapisy do kl. I-od w godz. 16-19.

ROK ZAŁOŻENIA 1920. Fabryka cukierni, wafli i biszkoptów L. Wojciechowski Lublin. Obecny adres: Stępczy 11, tel. 14-47. Połączony z gabinetem cukierni sławne — najlepszy środek od kaszlu, oryginalne cukiernie kielaszkowe — przyznawanie powierzone, od chlepek, landrynek, racochi gryzawek, owocowa śmietankowa, wafle, biszkopt, marmelada, pierniki. Prosimy przekazać się o niedołączony jakosci i zapoznać sklep swój naszymi wyrobami.

MAKŁE ZIEMNIAKOWA mark. „Ślonek” potrawa ze skład. żyrodziemia Luban-Wronki Betonowa 5, tel. 26-78.

Niedole biednego

— No, jak tam kolego dzisiaj interesy poszły?

Zagadnięty skrzywił się niemilosierdzie, machnął ręką i rzekł:

— Uchowaj Boże od takich interesów. Na latem się przez cały dzień i nic z tego ni mam. Ludzie nie chcą zrozumieć biednego urzędnika. Udać nieszczęśliwych, zastanawiają się nędzą. Ale pominięta mnie oni. Będą czekać do świątecznego dnia na załatwienie.

— Eh, bo nie umiecie się wziąć do sprawy, rozemial się drugi, trzeba umieć podejść do ludzi. Ja tam nie narzekam. Zawsze tam coś sobie dorobię. Są ze mnie wszyscy zadzwoleni i interesanci i moje władze przełożone.

Rozmowa powyższa toczyła się w korytarzu Opieki Społecznej między dwoma kontrolerami tej instytucji. Przypadkiem, w tym samym dniu byłem też świadkiem drugiej interesującej rozmowy. Toczyła się ona tym razem już nie na korytarzu, a w biurze Opieki Społecznej. Miała ona miejsce między urzędnikiem tej instytucji, a jakimś niewiastą.

— Czym mogę pani służyć?

— Mam na swym utrzymaniu chorą matkę, stawię — zaczęła skromnie ubrana osoba, chciałabym prosić dla niej o skierowanie do Ubezpieczalni Społecznej. Do tej pory leczym się prywatnie. Teraz nie jestem już w stanie.

Urzędnik skwapliwie zapisał adres jej mieszkania i zapewnił, że po wysłaniu przez niego swego kontrolera, który przeprowadzi wywiad i stwierdzi na miejscu stan ubóstwa, otrzyma dla matki skierowanie do Ubezpieczalni Społecznej.

Kontrolera wysłał zaraz jeszcze dzisiaj — dodał, gdy niewiasta uszczęśliwiona z pomyślnego załatwienia sprawy opuszczała biuro.

Mimo jednak zapewnienia urzędnika sprawa przybrała nieco inny przebieg. Matka z córką czekały dzień, dwa, tydzień cały... Bezskutecznie. Dopiero ósmego dnia kontroler raczył się zjawić. Szczególnie wyglądał jego wywiad. Staruszką najbardziej się interesował. Mówił za to dużo o sobie, że tak mało zarabia, a tyle musi wydawać, że penja mu nie wystarcza. Obie kobiety rozumiały doskonale aluzję kontrolera, lecz gdyby nawet chciały, nie mogły nie zrobić. Były już i tak w długach. Kontroler osłuszył i kłuski wyszedł z nich.

Po paru dniach córka chorej staruszki znów poszła do Opieki Społecznej. Przyjęto ją tak samo grzecznie i na tym skończyłoby się chyba, gdyby nie zażądała kategorycznie przypięcia sprawy. Widząc to urzędnik zadał pytanie.

— Od kiedy ma pani matkę na utrzymaniu?

— Od pięciu lat.

Nie zadowolili się jednak otrzymaną odpowiedzią i zawirowało:

— To musi stwierdzić dopiero kontroler.

— Przecież już był raz, oburzyła się.

Okazało się, że kontroler w swym wywiadzie o fałsz, że córka utrzymuje matkę już od pięciu lat zapomniał, czy też nie chciał wspomnieć. Wobec tego urzędnik przyrzekł drugi raz niezwłocznie wysłać kontrolera. Przyrzeczenia tym razem dotrzymał w terminie. Kontroler był i podobnie jak i jego poprzednik przeprowadzał wywiad, narzekał na biedę, jaką go gnębi.

A że matkę i córkę też gnębi bieda i nie mogą aluzji kontrolera poprzeć argumentem brzęczącym, więc upłynął już blisko miesiąc od wszczęcia starań, a skierowania do Ubezpieczalni Społecznej do tej pory jak nie ma, tak nie ma. Złe jest być biednym i zdany na łaskę kontrolerów Opieki Społecznej. (t.)